

Zagraniczni inwestorzy słabo oceniają Warszawę przede wszystkim ze względu na niedoskonałą infrastrukturę i brak odpowiednio wykształconych kadr. Stolica Polski nie znalazła się w grupie dwudziestu pięciu najatrakcyjniejszych dla inwestorów europejskich miast według rankingu Financial Times, a nawet w dziesiątce regionalnej. Wyżej są inne polskie miasta, m.in. Wrocław, Katowice i Poznań, ale ze wszystkimi wygrywa np. Budapeszt.

- Pozycja Warszawy zarówno w rankingu ogólnym, jak i w poszczególnych elementach, nie jest powodem do dumy dla władz Warszawy. Kryteria są tak skonstruowane, że duże znaczenie mają między innymi PKB na głowę mieszkańca. Wiadomo, że nie możemy się równać z dużo bogatszymi od nas krajami Europy Zachodniej. Natomiast smutne jest to, że Warszawa przegrywa rywalizację wewnętrzną, nie tylko z innymi miastami Polski, lecz także ze stolicami krajów Europy Środkowej - analizuje w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Maciej Rapkiewicz, członek zarządu Instytutu Sobieskiego.

W raporcie opublikowanym przez fDiIntelligence, centrum analityczne należące do Financial Times, za najbardziej przyszłościowe miasto w Europie uznany został Londyn. Stolica Wielkiej Brytanii wyprzedziła Helsinki i holenderskie Eindhoven. Za najbardziej obiecujący region uznana została Nadrenia-Westfalia w Niemczech. Polska nie znalazła się w czołowej dwudziestce państw ani pod względem miast, ani regionów.

Najbardziej obiecującym miastem w Europie Wschodniej okazał się Budapeszt, który wyprzedził Wrocław i Katowice. W czołowej dziesiątce w tym regionie znalazł się jeszcze Poznań (siódme miejsce), a także cztery miasta z Czech oraz Bratysława i Moskwa.

[mc4wp_form id="84"]

- Tam, gdzie chodzi o elementy twarde, jak infrastruktura, czy związane z kapitałem ludzkim, Warszawa i inne polskie miasta, niestety, odstają od innych miast europejskich - zauważa Rapkiewicz. - Warszawa stosunkowo dobrze w porównaniu do innych dużych miast wypada pod względem kosztów. Tutaj bierze się pod uwagę zarobki, szczególnie kadry specjalistycznej, czy inne koszty utrzymania, związane z prowadzeniem działalności. Dosyć wysoko Warszawa znajduje się w rankingu przyjazności biznesu. -

Mimo to pod względem efektywności kosztowej Warszawa zajęła dopiero dziesiąte

miejsce wśród głównych europejskich miast (zwyciężyła Sofia). Pod względem przyjazności dla biznesu została sklasyfikowana na szóstym miejscu. Wynika to, według Rapkiewicza, m.in. z łatwości otrzymania pozwolenia na prowadzenie działalności.

- Na pewno dla rozwoju biznesu są konieczne rozwiązania spraw reprivatyzacyjnych, ale obok tego kwestia infrastruktury. Tu nie tylko chodzi o lotnisko czy drogi, które dalej pozostawiają wiele do życzenia, lecz przede wszystkim o bardzo zaniedbaną kolej. Kolejną rzeczą to inwestycje w kapitał ludzki. Wprawdzie mamy coraz więcej magistrów, jednak to nie są kierunki, których oczekuje biznes – krytykuje Rapkiewicz.

W kategorii dużych miast Wrocław został sklasyfikowany na ósmym miejscu, a Katowice na dziewiątym. Katowice zostały docenione za strategię pozyskiwania zagranicznych inwestycji (drugie miejsce w tej kategorii). Spośród średnich miast analitycy fDiIntelligence wyróżnili Szczecin, Bydgoszcz i Gdańsk, które znalazły się w pierwszej dziesiątce pod względem kosztów.

Rapkiewicz zauważa, że w kategoriach małych i mikromiast brakuje ośrodków z Polski. Pod względem kapitału ludzkiego, potencjału i infrastruktury triumfują małe miasta z Wielkiej Brytanii, Irlandii, Niemiec oraz Luksemburg, a pod względem kosztów z Macedonii, Łotwy i Bułgarii.

Źródło: Newseria. [Czytaj dalej...](#)